



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Trzymający się zdaleka, gajowy, Stanisław Cichos, zauważywszy nagły ruch, gdy Strzelecki wyjmował rewolwer, ruszył cwałem z miejsca. Cichos znalazł się przy Strzeleckim w chwili, gdy ten wypalił z rewolweru.

Strzelecki, pochwycony za rękę przez Cichosa, wystrzelił do niego dwa razy i ciężko ranił S. po tym fakcie zemścił i w stanie nieprzytomnym znalazł się w lesie. Przecięto go do domu. Strzelecki zaniemógł i wkrótce życie zakończył. S., w wieku lat 49, pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

Zaczął to poruszyć niezmiernie mieszkańców Szawina i sąsiedniego Jeżowa.

S. p. Aleksander Rembowski.

Zmarły w Warszawie historyk i publicysta s. p. Aleksander Rembowski urodził się w 1847 w Klonowie, w Kaliszem. Po ukończeniu szkoły średniej, studiował prawo w Warszawie, a następnie nauki społeczne w Heidelbergu. W r. 1872 rozpoczął działalność literacką w zakresie nauk społecznych, oraz historycznych. Z prac jego wymienić należy: "Gminie, jej urządzeniu i stosunku do państwa" (1872 r.), "Die polnische Agrargesetzgebung und Stadtgemeindeforderung von 1791" (Heidelberg, 1872), "Publiczne gospodarstwo w Polsce" ("Niwa" 1876), "Uwagi nad ustawą dla ziem wiejskich" ("Gazeta Sądowa" 1875), "Stawiając Leszczyński, jako artysta" (1878 r.), "Czteroletni Kalinki" ("Kurjer" 1884 r.), "Ostroróg i jego memoriał o naprawie niepospolitej wobec historii prawa i nauki prawniczej" (1884), "Historja prawa wczysto-polskiego w guberniach północno i północno-zachodnich cesarstwa rosyjskiego" (r. 81), "Rokosz Zebrzydowski" (1893), "Konfederacja dawnym prawie" (1893), "Historja krzeszowiczerów" (1899), "Pisma" 8 tomy (do 1906).

Oprócz tego s. p. Rembowski zamieścił wiele prac w pismach fachowych, a w ostatniej laach był stałym współpracownikiem "Kurjera Warszawskiego" w dziale sprawozdań historycznych. — Od r. 1895 był członkiem-korespondentem Akademii umiejętności w Krakowie, przez długi zaś czas zajmował urząd bibliotekarza księgozbiorów Krasieńskich w Warszawie.

Jako historyk s. p. Rembowski należał do liczby grantowych badaczy przeszłości naszej, zawsze sumienny i bezstronny w oświetlaniu spraw, odznaczał się trafnością i spokojną oceną zdarzeń dziejowych.

Listy do Redakcji.

Szanowny Redaktorze!

W swoim czasie w „Kurjrze porannym” zamieszczone było podziękowanie kelnerów w Warszawie tej treści:

„Podziękowanie. My kelnerzy firmy Clein i Tante (dawniej A. Stepkowski) składamy najszczerze podziękowanie właścicielowi firmy uzyskanie następujących ulg w warunkach namy potwierdzone własnoręcznie podpisa- waliśmy firmy:

- 1) Zniesienie placenia puszki
- 2) Zmniejszenie karnej;
- 3) Niegolenie wąsów;
- 4) Poprawę stołu;
- 5) Pobieranie od przyjęć zbiorowych po 5 rb. w firmie na miejscu, a po 5 rb. na przy- wozie na miejsce.
- 6) Wymówienie pracy na miesiąc z go-

W imieniu wszystkich kelnerów firmy Clein et Tante—delegowani

Antoni Gutowski
Jan Kozłowski.

Wyszczególnione wyżej warunki jasno do- kładają, że kelnerzy warszawscy są nieporówna- nie skromniejsi w swoich wymaganiach od- kielnerów na prowincji, choć bez kwestji wa- żności życia w Warszawie są o wiele trudniej- szymi jak w Częstochowie lub w Sosnowcu.

Chyby więc kelnerzy tutajsi biorąc przy- kład ze swoich warszawskich kolegów, nie u- staliłi za właścicieli trochę z tonu i mi- aru swoich zdolności i pracy nie przece- niłi, a wtedy—sądze, że i pp. gospodarze nie- chcieliby przeciwni, aby tą całą sprawę zakończy- ć niewinnie z korzyścią dla obu stron.

Jeden z gości

Telegramy.

Kadeci.

PETERSBURG, 12 TAP. Na wszechpa- niowy zjazd kadetów nie zezwolono.

W sprawie Dumy.

KIJOW 11 TAP. Urzędowy korespondent donosi: Odbyła się narada ziemian z gubernji; uchwalone wysłać telegram do prezesa rady ministrów ze wskazaniem braków w prawie wyborczem do Dumy państwowej. Przeciwno telegramowi oponowali politycy.

Katastrofa przy budowie.

MOSKWA 12 TAP. Przy budowie pomnika Aleksandra III, podczas podniesienia ka- mia wazącego 500 pudów, zerwały się lanca- chy. Trzech ludzi zostało zabitych, czterech cięż- ko rannych.

MOSKWA, 12 TAP. Wskutek upadku płyty, wagi 800 pudów, zabici dwaj robotnicy, trzeci umarł w drodze do szpitala.

Zabójstwo pułkownika.

WARSZAWA, 13 TAP. Jaacy ludzie nie- wiadomi zastrzelili przejeżdżającego ulicą Bia- łostocką naczelnika warszawskiego oddziału konwojowego pułkownika Jakowlewa i ukryli się.

Dwa trupy.

WARSZAWA, 12 TAP. Wczorajem, gdy ulicą Czerniakowską przechodził przybyły z Pu- łtuska podporucznik Ogurcow, podszedło do nie- go paru nieznanymi i strzałami z rewolwerów położyło go trupem. Kiedy idąca wraz z nim pani poczęła krzyżeć, nieznanymi zastrzelili ją również, poczem zbiegli.

Zamach na tajnych agentów.

WARSZAWA 12 TAP. Na placu Tea- tralnym, około Ratusza dwóch sprawców strze- lało do dwóch agentów policji śledczej, lecz spudłowało, a odstrzeliliwając się, uknelpo.

Pozbawienie praw.

WARAŃSK, 12 TAP. Były członek Dumy duchowny Ogniew pozbawiony został przez sy- nod praw duchownego.

Rozruchy.

STAMBOW 12 TAP. Oficjalna korespon- dencja

We wsi Demiszynka w pow. usmańskim podczas jarmarku wytknięto rozruchy. Strażnicy zabili paru włóścian.

SARATOW, 12 TAP. Oficjalna koresp. Rozruchy w Kamyszynie zaczęły się pod- czas przeprowadzenia więźniów z foksalu do więzienia. W czasie przechodzenia przez rynek tłum chuliganów usiłował uwolnić więźniów, otoczonych przez oddział konwojujący.

Na strażników i policjantów rzucano ka- mieniami przyczem z jednej herbaciarni roz- legł się wystrzał, na który oddział odpowie- dział salwą.

Zabity został złodziej recydywista Po- pow, poczem tłum rozproszył się, więźniów zaś odprowadzono na miejsce przeznaczenia.

Tymczasem o godzinie 1-ej widocznie we- dług planu z góry obmyślonego, tłum korzystają- c z odejścia wojsca do Mikolajewskiej Słobody zbudował na ulicy saratowskiej barykadę, z której ostrzeliwał urząd policyjny i dom naczeln- nika wojskowego. Buntownicy uzbrojeni w karabinki, pochodzące prawdopodobnie z liczby: grabowanych w ziemie na stacji kolejowej, i przeznaczonych na zaopatrzenie w broń ochro- ny policyjnej, oprócz tych, tłum rozporządzał około trzydziestu rewolwerami, nabytymi w składzie broni.

Rewolucjonisci opanowali lokomotywę po- ciągu i porozsuwali szyny kolejowe.

Wymiana strażów pomiędzy policją pod- dowództwem naczelnika wojskowego, a rewolu- cjonistami trwała od godziny 1-ej do siódmej wczorajem i zakończyła się klęską powstańców. Zabity został strażnik, dwaj zaś ranieni, ze- strony powstańców sześciu padło, rannych zaś czterdziestu.

Mieszkanie komisarza zburzone.

Rozbicie pociągu.

JUZOWKA, 12 TAP. Na stacji Dola na- stąpiło rozbicie pociągu towarowego. Konduk- tor zabity, dwóch ranionych. Kilka wagonów zmiażdżone.

Aresztowania.

PETERSBURG, 12 TAP. W sprawie o za- bójstwo inżyniera Fiederowa aresztowano boga- tego kupca herbaty Zolotowa. Dwaj pozbawie- ni pracy sprawcy zabójstwa zeznali, iż najaj- ich Zolotow, który podejrzewał zmarłego o- stosunek ze swoją żoną. Za dokonanie zabój- stwa umówił się zapłacić 1,000 rubli, w razie zaś niepowodzenia 100. Aresztowany również został dorozkarz, wtajemniczony w sprawę spi- sku, który miał odwieść współpraców po zama- chu.

WASYLKOW, 12 TAP. Policja ujęła 2 uczestników napadu na bank w Białej Cerkwi. Jednym okazał się b. wychowaniec gimnazjum białocerkiewskiego, Antoni Smolarski, drugim zaś — Jan Waszkowski. Tym, który się za- strzelił i w ucieczce upuścił woreczek z 2,409 rb. w ziocie, był syn kupiecki Gdajła Lawin- son.

ROSTOW n. D., 12 TAP. W Taganrogu aresztowano uczestnika rabunku moskiewskie- go banku wzajemnego kredytu; jednocześnie aresztowana została pewna podejrzana osoba.

Sądy polowe.

ODESA, 12 TAP. General-gubernator podał do wiadomości, że wojenne sądy polowe w granicach okręgu odeskiego zaczęła funkcyj- nować od 12 b. m. Urzędnikom policji rozka- zano składać w przeciągu dwunastu godzin protokoly w sprawach, podlegających sądom polowym.

Bomba.

SARATOW, 12 TAP. W szkole związku luteranckiego wykryto bombę. Aresztowano jedenastu ludzi.

Rewolucjonisci.

MOSKWA, 12 TAP. Na ulicy Sądowej koło teatru Omara dwóch młodzieńców uzbro- jonych strzelano do policjantów, nie raniąc ich. Obaj sprawcy zostali zatrzymani, podczas sciga- nia ich, jeden z napastników został ranny. Jest to, jak się pokazało, członek partji rewolucjonistów-ekspropriatorów, znany pod przydom- kiem „Wolodia”, który zorganizował rabunek we wzajemnym kredycie oraz cały szereg in-nych rabunków. Oprócz tego oskarżony jest o zabicia w grudniu urzędnika tajnej policji Wojtiosznikowa.

Kary administracyjne.

BIAŁYSTOK 12 TAP. Z rozporządzenia czasowego generała-gubernatora ośmiu włóscian ze wsi Słomianka, którzy okazali opór strażnikom, zamknięto na trzy miesiące w wię- zieniu. Jeden z aresztowanych uwolniony, wsku- tek braku dowodów.

Powrót Sokolów.

Rjeka, 12 września. Przybyło tu 220 So- kolów powracających z Czarnogóry i Dalmacji pod przewodnictwem d-ra Szainera. Sekretarz gubernatora baron Vilanyi przyjął ich i oświad- czył, że ubolewa, iż jakkolwiek władze zawsze mają na oku gościnność, tym razem przecież w interesie spokoju w mieście i dla bezpie- czeństwa Sokolów jest zmuszony przyjąć ich z pogotowiem wojskowym. — Równocześnie prosił Sokolów, aby wsiadli do wagonów, przy- gotowanych już w porcie, i stamtąd odjechali dalej. Imieniem Sokolów dziękował Szainer i prosił barona Vilaniego, aby wyraził gubernatorowi i władzom podziękowanie i pozdrowie- nie od Sokolów, poczem Sokoli udali się w dalszą drogę.

Apopleksja.

BRUNSWIK 12 TAP. Książę Albrecht pruski, regens Księstwa Braunświńskiego doznał apopleksji. Stan jego zdrowia wzbudza po- ważne obawy.

Pożary.

ODESA 11 TAP. Według otrzymanych doniesień z Władystoku, pożar zniszczył przeważną część towarów nadesłanych z Ode- sy. Większość towaru była zaasekurowana.

Różne.

PETERSBURG, 12 TAP. Zawieszono na czas trwania stanu wojennego dzienniki „Na- ród a Dnma” i „Pierwji Łucz”.

PETERSBURG, 11 TAP. Doniesienia dzien- ników o odbywającym się w ministerstwie ko- munikacji ścislem śledztwie w sprawie rzeko- mych defraudacji w okręgu kazańskim, są wy- myślone.

Nadesłane.

My niżej podpisani zawiadamiamy praco- wników naszych krawców, iż pomimo kilku za- prośzeń delegatów ich na nasze zebranie, ce- lem porozumienia się w sytuacji strajkowej nie stawili się. Wobec tego sprawę tę nadal zmuszeni jesteśmy zaniechać, jak również wszelkich pertraktacji, gdyż niemamy z kim pertraktować i od dziś nara sklepy swe otwie- ramy, które nam przemocą zamknięto.

Stefan Smuga, M. Baum, R. Trawiński, A. Fajman, W. Rydz, T. Kiser, M. Tenenbaum, J. Neiman.

Pogrom w Siedlcach.

Sprawozdawca „Gazety Nowej” interwiewował osoby urzędowe i taką z rozmów z nimi daje relację:

W sobotę o godzinie 9 wiecz., według tych osób, w kilku przeciwnych krawcach miasteczka rozległy się jednocześnie strzały rewolwerowe, skierowane z okien domów do żołnierzy posterunkowych. Jeden z tych żołnierzy, stojący na warcie, na odwachu przy ul. Warszawskiej, draśnięty został w głowę. Strzały miały ten skutek, że żołnierze konsystujących w Siedlcach pułków dragonów i libawskiego piechoty, zaczęli ostrzeliwać domy, z których mierzone do wartowników. Potem, jacyś ludzie (według informacji urzędowych) palili raz po raz siedząc na dachach, z rewolwerów, wobec czego wojsko znowu strzelało. Salwy trwały bezustannie do wczorajszego rana.

W niedzielę kilku poważniejszych obywateli miejscowych z rabinem, udali się do naczelnika ochrony za prośbą, by nakazał żołnie-

rzom zaprzestać strzelania. Zgodził się on na to, lecz pod warunkiem, by mieszkańcy wydali władzom „bandystów—rewolucjonistów”, którzy strzelali do żołnierzy. Deputacja odpowiedziała, że nie zna ich i że sądzi, iż z miejscowych obywateli nikt do wojska nie strzelał.

W niedzielę przechodziła przez Kałuszyn (niedaleko Siedlec) 18 brygada artylerji, dająca z Warszawy do Białegostoku. Na skutek zezwolenia odpowiednich władz brygadę zatrzymano w Siedlcach, i w niedzielę po południu ustawiono kilka armat na ulcach Warszawskiej i Pięknej (dzielnica żydowska). Gdy do niedzieli wieczorem zabarykadowani jakoby w domach (jak mówił oficer), rewolucjoniści nie poddali się, lecz przeciwnie — w nocy na poniedziałek z jednego z domów przy ul. Pięknej zaczęli strzelać do żołnierzy — ustawiono armaty i o godzinie 5-ej rano w poniedziałek 12 pociskami zburzono dom 2-piętrowy murowany.

Tejże nocy, spłonęły dwa domy drewniane przy zbiegu ulic Pięknej i Alejowej. Ogień powstał, jak utrzymuje rozmówca, od strzałów karabinowych. Wczoraj ustawiono armaty tak by w razie niewydania rewolucjonistów ostrze-

liwać dzielnicę żydowską. Wreszcie dowiedzieliśmy się z tego samego źródła, jakoby rewolucjoniści strzelali do żołnierzy także z ogrodu miejskiego, zakopani do połowy w ziemi.

Tyle źródła oficjalne. Od mieszkańców obłożonego miasta, którzy, mówiąc nawiasem, przez 36 godzin byli literalnie uwięzieni, dowiadujemy się, że w sobotę, około godziny 9-ej wieczorem rozległ się nagle wśród ciszy wieczornej strzał jeden, drugi, a potem salwa karabinowa. Jednocześnie na wieży ratuszowej zawięła czerwona lamarna. Później strzelano do okien, oświetlonych lub nie, — do drzwi łomostw. Wyłamywano bramy dla dokonania rewizji, gdy przerażeni mieszkańcy zabarykadowali się w domach, niby w fortecach. Cde rodziny sypiały na podłodze, pod ścianami, by uchronić się od kul, które siegały nawet pierwszych pięter i raniły lokatorów.

Niektórzy z mieszkańców pochowali się do piwnic. Stan taki trwał do poniedziałku. Dopiero wczoraj udało się niektórym mieszkańcom, po otrzymaniu pozwolenia od naczelnika ochrony, wyjść z mieszkania. Wyjechało bardzo niewiele osób.

Dla Szkół Polskich
PODRĘCZNIKI
SZKOLNE

w wielkim wyborze
POLECA:
Księgarnia i Skład Nut
p. f. J. Nowicki i S-ka.
Aleja II № 43.

Ostatnia Nowość!

Z prawdziwego Afrykańskiego złota.
NIEPOZŁACANE.



Nowo wynalezione zegarki kieszonkowe męskie lub damskie z prawdziwego afrykańskiego złota, nie odróżniane nawet specjalistami od prawdziwych złotych, kosztujących 100 rb. kryte 3-ma maszyn. kopertami; nakręcają się bez kluczyka, chodzą na 15 kamieniach. Z gwarancją za trwałość metalu i regularność chodu na 6 lat. Zegarki z prawdziwego Afrykańskiego złota, nagrodzone są wieloma medalami i listami pochwalnymi. Cena męsk. lub damsk. tylko na krótki czas zamiast 28 rb., 7 rb. 50 kop., 2 sztuki—14 rb. 50 kop. 3 szt.—21 rb. Takież same z prawdziwego Afrykańskiego złota odkryte męskie z ochraniającym od kurzu szkiełkiem, zamiast 16 rb.—4 rb. 25 kop., 2 szt.—8 rb. 3 szt.—11 rb. 50 kop. Wysyłamy wyregulowane do misy zegarki, po otrzymaniu odpłatności, za załączeniem pocztowym bez podatku. Adres: Centralny Hurtowy Skład Afrykańskich zegarków **IAKUBOWICZA**, Warszawa, ul. Próżna № 10. Do zegarków dołącza się bezpłatnie elegancki tancuszek z brożkiem srebr. 84°, lornetka z widokami głównych pozycji z pola walki, lub kompas z tego samego metalu i zamszowy woreczek dla ochrony zegarków od psucia. *Korzystajcie z niebywałej okazji! 143-30-5

Trzeci i czwarty mosty na Wiele — Telefony i Halle Targowe—Dom Towarzystwa Gazowego oraz wszystkie prawie najznaczniejsze budowle w Warszawie

używają
portland cementu „OGRODZENIEC”.
Skład główny w Częstochowie
w Tow. Rolniczem.

MAGAZYN BŁAWATNY Bernharda Lewina

w Częstochowie, I Aleja „Hotel Victoria”
Poleca.

Ostatnie Nowości Jesienne!!!

w welbach angielskich, kostjumowych, wizytowych i czarnych.
Getowe plisy ze szczer. „Pizimissimo” de sukien, w różnych kolor.

Na Pensji Żeńskiej 6-cio klas.
z klasą wstępną i pensjonatem
Kazimierzy Garbalskiej
w Częstochowie, zapis uczenia codziennie od godz. 10 do 1-ej popoł.
Początek lekcji 10 września r. b.

Nowo utworzony
Kantor przewozowy
„Częstochowa”,
ul. Dojazd № 12.

Załatwia odwozki i ekspedycję towarów, reklamacje fraktowe, przeprowadzki i wszelkie komisje. 758—10-1

Poszukiwani są
AJENCI
do sprzedaży bardzo praktycznych i tanich kas kontrolowych dla sklepów. Kaucji rb. 100.
Oferty przysyłać: W. Neuman
Warszawa, Marszałkowska № 127.
760—1-1

drobne ogłoszenia:

Wład. Tyc,
udziela lekcji języka francuskiego i niemieckiego u siebie i na miejscu. Dojazd 17. 688—7-1

Stancja
dla uczni z gwarancją afrykańskiej opieki. Ul. Nowa 40, Krokoczyński.
727—6-6

Akaszurka
z dyplomem warszawskim, lat 35, energiczna, poszukuje posady przy fabryce, gminie lub w przytulku, za skromnym wynagrodzeniem.
Łaskawe zgłoszenia: Częstochowa, Aleja № 24, Rozdziałowska.
Szkola Fieblowska

ze ślajdem M. Piaseckiej, Aleja II № 20. Rozpoczyna zajęcia z dn. 17 Września.
Zapisy codziennie prócz świąt i niedziel.
Przyjmuje dzieci w wieku od lat 4-6.
759—3-1

Potrzebne dziewczyny do roznoszenia dziennika. Wiadomość w Redakcji.

Zgubiono weksle

d. 29 sierpnia r. b., wydane na imię Antoniego Jastrzębskiego, płatne w miesiącu września r. b. w Częstochowie, przez p. Teodora Błaszczyka i Franciszkę Błaszczyk. 763—1-1

Uczennica

prof. Michałowskiego, z dyplomem konserwatorjum, udziela lekcji muzyki. Wiadomość w księgarni W. Apelta. 764—1-1

Przyjmuję do znaczenia wszelką bieliznę, haft azurowany, oraz na całych wyprawach, po cenach umiarkowanych, podług najnowszych wzorów. Dom p. Górniaka № 38 Aleja II, I. Pegielska. 757—3-1

Do sprzedania braki

pasterne, Wiadomość: ulica Zielona № 48. 691—2-1

Od dnia 11 września codziennie świeże

pieczywo

o godz. 3-ej po południu poleca piekarnia pod teatrem Marcelego Chmielewskiego. Filje: II Aleja 38, Dojazd № 13 i III Aleja № 52. 753—30-1

Były uczeń 8-jej klasy gimn. poszukuje korepetycji lub innego zajęcia. Wiadomość w księgarni „Nowicki i Sp.”

Zaginął paszport

na imię Rozalii Markowicz, lat 23, wydany w gm. Gostków, kaliskiej gubern., leżycyckiego powiatu. Złożyć w magistracie. 756—3-2

Do wynaj. mieszkanie: parter i drugie piętro po szkole handlowej p. J. Mejera.
Oprócz tego, w domu frontowym na pierwszym piętrze: pięć pokoiów, ze wszelkimi wygodami.
Wiadomość u właścicielki domu, Teatralna № 13. 741—3-2